



Michał Kaczerowski
/ Ambiens sp. z o.o.

Branża energetyki wiatrowej w sposób szczególny przygląda się dzisiaj dwóm regulacjom prawnym. Pierwszą jest oczywiście ustawa o OZE i przesunięcie w czasie zmiany systemu wsparcia z zielonych certyfikatów na aukcje. Druga dotyczy proponowanego przez część przedstawicieli rządu wprowadzenia regulacji odległościowych, które miałyby objąć farmy wiatrowe. 19 lutego br. pojawił się projekt ustawy o inwestycjach w elektrownie wiatrowe (tzw. ustawa odległościowa). Główne założenia dokumentu są kontynuacją projektu ustawy o zmianie ustawy Prawo budowlane oraz ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, o której było głośno w czasach ostatniej kampanii wyborczej poprzedzającej wybory parlamentarne



Regulacje odległościowe

– CIĄGLE ZBYT DALEKO

Bufor 3 km wokół wiatraków został zredukowany do 10-krotności wysokości turbiny wiatrowej (liczonej przy wzniesionej łopacie), co daje odległość rzędu 1,5–2 km przy dużych nowoczesnych maszynach. Zmianie uległ również worek obiektów „kolizyjnych” – wcześniejsze enigmatyczne obszary leśne zostają jasno zdefiniowane jako Leśne Kompleksy Promocyjne (w Polsce jest 25 LKP o łącznej powierzchni 1 267 803 ha). Dzisiaj mielibyśmy odsuwać się od: budynków mieszkalnych, parków narodowych, rezerwatów, parków krajobrazowych, obszarów N2000 i właśnie LKP.

Postulowana odległość uzasadniana jest chęcią „ucywilizowania procesów inwestycji, eksploatacji elektrowni wiatrowych i zatkania luk prawnych, które powodowały nieprawidłowości”. Celem autorów projektu, wg ich zapewnień, nie jest blokowanie rozwoju energetyki wiatrowej, a ochrona interesów mieszkańców i zdrowa ludzi. Projektodawca dostrzega szereg negatywnych oddziaływań farm wiatrowych. We wcześniejszych, najbardziej skrajnych wypowiedziach, usłyszeć można było nawet wezwania do rozbiórki niektórych działających farm.

Na podstawie wieloletniego praktycznego uczestnictwa w rynku wiatrowym można stwierdzić, iż funkcjonujące regulacje w sposób wystar-

czający chronią interesy lokalnych społeczności i wytyczają czytelne ramy funkcjonowania deweloperom i inwestorom wiatrowym. Dobre projekty wiatrowe są efektem wielu analiz i współpracy całych zespołów specjalistów, administracji samorządowej wraz z organami opiniującymi procedurę OOS¹ (ocena oddziaływania na środowisko) oraz lokalnych społeczności. Co warto podkreślić, lokalne społeczności mogą czerpać szereg korzyści z obecności elektrowni wiatrowej na terenie ich gmin. Wyjątek stanowią jedynie pojedyncze przykłady nieprawidłowości oraz złych praktyk, wskazane w Raportie Najwyższej Izby Kontroli w 2014 r. Są to przypadki incydentalne, jednak wpływają na negatywny wizerunek branży i nie odzwierciedlają standardów ogółu jej uczestników. Dojrzewający rynek weryfikuje dobre praktyki, co skutkuje rosnącą profesjonalizacją.

Funkcjonujące dzisiaj regulacje

W odpowiedzi na obawy projektodawcy na temat braku kontroli nad kwestiami lokalizacyjnymi, warto podsumować główne, obowiązujące dzisiaj przepisy i praktyki. Poniższe zestawienie przedstawia w sposób ogólny funkcjonujące regulacje¹.

¹ <http://www.ambiens.pl/blog/>



lokalizować inwestycji wiatrowych na obszarach stanowiących korytarze ekologiczne. Im większa odległość od korytarzy o znaczeniu międzynarodowym i krajowym (jak np. doliny dużych rzek, kompleksy leśne, stanowiące swoiste łączniki pomiędzy obszarami cennymi przyrodniczo), tym mniejsze ryzyko negatywnego oddziaływania przedmiotu inwestycji na gatunki wykorzystujące dany korytarz ekologiczny w celu przemieszczania się i migracji. Na pytanie o ewentualny wpływ

Pamiętać należy, że każdy projekt wiatrowy podlega indywidualnej ocenie oddziaływania na środowisko. W procedurze tej uwzględniane są wszystkie dokumenty planistyczne (jeśli takie zostały uchwalone), tj. miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego lub studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego (MPZP). Koncepcja zakładająca możliwość lokalizowania farm jedynie na obszarach MPZP wydaje się być słuszna i powszechnie akceptowalna przez branżę. Wątpliwa pozostaje jedynie kwestia niejasności wokół finansowania planów.

1. Parki narodowe i rezerwy przyrody

Ustawa o ochronie przyrody z dnia 16 kwietnia 2004 r. [Dz. U. Nr 92 poz. 880 z 2004r.] wyklucza możliwość lokalizowania farm wiatrowych na terenach ww. powierzchniowych form ochrony przyrody. Kwestie ochrony przyrody w tych przypadkach są jednoznaczne.

2. Obszary Natura 2000, obszary Ramsar (wodno-błotne)

Obszary Natura 2000 (zarówno siedliskowe [Dyrektywa 92/43/EWG], jak i ptasie [Dyrektywa 2009/147/WE]) należą do europejskiego systemu obszarów objętych ochroną przyrody. Dobrą praktyką jest omijanie ww. obszarów i nieumiejscawianie elektrowni wiatrowych w ich najbliższym

sąsiedztwie. W szczególności chodzi o tzw. obszary ptasie, utworzone dla ochrony cennych gatunków ptaków oraz obszary siedliskowe, powołane w celu ochrony populacji nietoperzy. Te dwie grupy zwierząt są najbardziej narażone na negatywne oddziaływanie projektów wiatrowych. Brak jest aktów prawnych określających w precyzyjny sposób minimalne odległości od ww. obszarów dla planowanych projektów wiatrowych. Oszacowanie ich na poziomie ogólnym jest trudne, ponieważ zależy od: przedmiotu ochrony danego obszaru, skali przedsięwzięcia, oddziaływania skumulowanego wraz z sąsiednimi farmami wiatrowymi i innymi inwestycjami oraz od obecności korytarzy ekologicznych, łączących ekosystemy obszarów Natura 2000. Określenie możliwej lokalizacji musi być każdorazowo poprzedzone odpowiednią inwentaryzacją (ścieżka rozszerzona) oraz rozpoznaniem wykorzystania przestrzeni powietrznej przez ptaki i nietoperze na terenie planowanego projektu wiatrowego. Zebrane w terenie dane stanowią w takim przypadku jeden z fundamentów procedury oceny oddziaływania na środowisko.

3. Korytarze ekologiczne

Według wytycznych dotyczących oceny oddziaływania farm wiatrowych na ptaki nie należy

planowanego projektu i możliwość lokalizacji odpowiedzieć ma rozpoznanie terenu. Nie ma w odniesieniu do korytarzy ekologicznych przyjętych sztywnych barier odległościowych, co mogłoby być szkodliwe dla przyrody, i wykorzystujących dany obszar populacji.

4. Parki krajobrazowe, obszary chronionego krajobrazu, zespoły przyrodniczo-krajobrazowe

Możliwość lokalizowania farm wiatrowych na obszarach ww. powierzchniowych form ochrony przyrody precyzowane są przez przepisy prawa miejscowego oraz rozporządzenia wojewodów. Podobnie, jak w przypadku obszarów Natura 2000, zaleca się omijanie parków krajobrazowych wraz z ich otulinami oraz obszarów chronionego krajobrazu i zespołów przyrodniczo-krajobrazowych. Precyzyjna ocena oddziaływania na nie projektów wiatrowych wymaga analizy zagospodarowania terenu w sąsiedztwie obiektu, stopnia zurbanizowania, ukształtowania terenu. Zaleca się sporządzenie analizy krajobrazowej (jakościowej oraz ilościowej) wraz z wizualizacjami, które dają możliwość poglądowego zilustrowania rzeczywistego wyglądu planowanej inwestycji. Brak jest aktów prawnych warunkujących w sposób precyzyjny minimalne odległości od ww. obszarów dla planowanych inwestycji wiatrowych.

Rekomenduje się lokalizowanie farm poza przedpolami osi oraz punktami widokowymi, zorientowanymi na cenne przyrodniczo oraz kulturowo obszary, w tym również zabytki.

5. Użytki ekologiczne, stanowiska dokumentacyjne, pomniki przyrody

Ustanawianie ww. powierzchniowych form ochrony przyrody następuje na drodze uchwały rady gminy. Wszystkie wymienione małoobszarowe lub punktowe formy powinny być wyłączone z lokalizacji farm wiatrowych.

6. Ochrona gatunkowa roślin, zwierząt i grzybów

Ochrona gatunkowa realizowana jest na podstawie przepisów umów międzynarodowych, których Polska jest stroną. Ze względu na specyfikę farm wiatrowych w praktyce ich potencjalne oddziaływanie na ww. elementy środowiska ogranicza się głównie do awifauny (ptaki) oraz chiropterofauny (niecierperze). Zgodnie z obowiązującymi wytycznymi rekomendowane jest przeprowadzanie inwentaryzacji przedrealizacyjnych terenów planowanych pod budowę farm. Na podstawie tak wykonanych badań możliwe jest wyciągnięcie wniosków dotyczących oceny oddziaływania planowanego projektu wiatrowego oraz opracowanie działań mających na celu ograniczenie potencjalnego negatywnego wpływu. Na tym etapie ekspert przyrodnik jest w stanie pomóc w opracowaniu zrewidowanego projektu farmy wiatrowej.

Ze względu na fakt umiejscawiania większości farm wiatrowych na terenach gruntów rolnych, potrzebna jest ocena wpływu projektowanego obiektu na roślinność. Jednakże w przypadku terenów o szczególnych walorach niezbędne jest dokonanie inwentaryzacji florystycznej.

7. Wody powierzchniowe

Tymczasowe wytyczne dotyczące oceny oddziaływania elektrowni wiatrowych na nietoperze zakładają, iż nie należy stawiać elektrowni wiatrowych w odległości mniejszej niż 200 m od brzegów zbiorników i cieków wodnych, wykorzystywanych przez nietoperze. Za potencjalnie wykorzystywane przez nietoperze należy uznać te zbiorniki, których brzegi lub część zbiornika porośnięte są roślinnością.

8. Tereny zielone

Tymczasowe wytyczne dotyczące oceny oddziaływania elektrowni wiatrowych na nietoperze zakładają, iż nie należy stawiać siłowni lasach i niebędących lasem skupień drzew. Jako minimalną odległość od granic lasów i skupień drzew o powierzchni 0,1 ha lub większej przyjęto 200 m (rekomendacja ekspertów przyrodników, autorów wytycznych jest około 10 razy mniejsza

niż proponowana przez projektodawcę odległość około 2 km od LKP). Taka sama odległość powinna być zachowana w przypadku liniowych elementów krajobrazu (ciągi drzew wzdłuż dróg, śródpolne miedze). Stanowią one korytarze, wzdłuż których przemieszczają się nietoperze.

9. Zabudowa

Dopuszczalne odległości lokalizacyjne względem sąsiedniej zabudowy określają aspekty wpływu na klimat akustyczny. Dopuszczalne poziomy hałasu w środowisku warunkuje rozporządzenie Ministra Środowiska z dnia 14 czerwca 2007 r. [tekst jednolity Dz. U. z 2014 r., poz. 112]. Niezbędne jest wykonanie przestrzennej analizy prognozowanej propagacji hałasu oraz porównanie przewidywanych wartości z dopuszczalnymi poziomami hałasu dla najbliższej chronionej akustycznie zabudowy. W przypadku braku MPZP analizowanego terenu niezbędne jest wystąpienie do gminy z prośbą o określenie kwalifikacji najbliższej zabudowy. W zależności od jej kategorii dopuszczalne są różne poziomy hałasu dla pory dziennej i nocnej. Na propagację hałasu, a co za tym idzie na minimalną odległość możliwą do uzyskania projektu wiatrowego względem sąsiedniej zabudowy, ma wpływ: skala przedsięwzięcia (ilość turbin, ich lokalizacja), obecność/ umiejscowienie sąsiednich projektów wiatrowych, poziom mocy akustycznej turbiny (stopień głośności), wysokość wieży, na której posadowiona jest turbina oraz ukształtowanie terenu.

Na poziomie ogólnym przyjąć można, że w praktyce bufor hałasowy plasuje się w przedziale 400–700 m, natomiast jest to odległość orientacyjna, uśredniona. Każda inwestycja wymaga indywidualnej, szczegółowej oceny opartej na precyzyjnych wyliczeniach. Obowiązują zatem konkretne regulacje określające możliwość lokalizowania farm względem sąsiedniej zabudowy. Dopuszczalne w Polsce poziomy hałasu w środowisku są porównywalne z funkcjonującymi w innych krajach unijnych. Ponadto, warty zauważenia jest fakt, że normy hałasowe, regulujące aspekty lokalizacyjne farm wiatrowych („pozostałe obiekty i działalność będąca źródłem hałasu”), są bardziej restrykcyjne niż te funkcjonujące w odniesieniu do dróg i linii kolejowych czy startów, lądowań, przelotów statków powietrznych i hałasu generowanego przez linie elektroenergetyczne. Nie są jednak popularne propozycje odsunięcia np. dróg od zabudowań na sztywno określoną odległość. Sporządza się prognozę, realizuje inwestycje, instaluje ekrany, a jeśli przewidywane są przekroczenia, wykonuje się pomiary kontrolne,

potwierdzające, że wszystko jest zgodnie z obowiązującymi normami.

W kontekście odległości turbin wiatrowych od najbliższej zabudowy ważny jest tzw. efekt migotania cienia. Jest to zagrożenie szeroko dyskutowane w ostatnim czasie i wykorzystywane przez przeciwników elektrowni wiatrowych. Trzeba jednak podkreślić iż, dopuszczalna częstotliwość występowania takiego zjawiska nie jest warunkowana przez polskie prawodawstwo.

10. Drogi

Odległości od zewnętrznej krawędzi jezdni obiektów budowlanych określa ustawa o drogach publicznych z dnia 21 marca 1985 r. z późn. zm. Wymagana odległość zależy od rodzaju drogi (autostrada, droga ekspresowa, krajowa, wojewódzka, powiatowa, gminna) oraz kategorii terenu (teren zabudowy, poza terenem zabudowy). Z jednej strony dostępność dróg dojazdowych o odpowiednich parametrach jest atutem lokalizacji, z drugiej nie można zapominać o wymaganych do zachowania minimalnych odległościach. Dodatkowo nie bez znaczenia w kontekście odległości farm wiatrowych od dróg o dużym natężeniu ruchu jest aspekt krajobrazowy. W celu zmniejszenia ilości odbiorców narażonych na okresowe oddziaływanie wizualne elektrowni wiatrowej zaleca się planowanie obiektów w znacznej odległości od autostrad oraz dróg wojewódzkich. Podobne założenia można przyjąć dla intensywnie eksploatowanych turystycznie szlaków wodnych.

11. Obiekty lotniskowe

Turbiny wiatrowe, ze względu na swoje gabaryty, mogą stanowić przeszkody lotnicze. Strefy ograniczenia wysokości zabudowy dotyczą obiektów lotniskowych oraz trasy przelotów statków powietrznych. Farmy wiatrowe wymagają uzgodnienia lokalizacji z Urzędem Lotnictwa Cywilnego oraz ze Służbami Ruchu Lotniczego Sił Zbrojnych RP.

12. Linie energetyczne (napowietrzne)

Z jednej strony bliskość linii energetycznej jest pożądana z ekonomicznego punktu widzenia, natomiast z drugiej strony każdy z operatorów energetycznych wskazuje minima odległościowe, które trzeba zachować przy lokalizacji turbin. Odległości te przeważnie liczone są z uwzględnieniem wysokości wieży i średnicy rotora. Odległości są inne dla każdego zakładu i przeważnie zależą od napięcia kolizyjnej linii.

13. Tereny zurbanizowane

Zaleca się sytuowanie elektrowni wiatrowych poza terenami charakteryzującymi się wysoką

gęstością zaludnienia. Daje to możliwość zminimalizowania stałego oddziaływania wizualnego na mieszkańców sąsiednich terenów. Jednocześnie lokalizacje znacznie oddalone od miejsc zamieszkania i obszarów atrakcyjnych turystycznie pozwalają zminimalizować ryzyko konfliktów społecznych.

14. Zabytki

Dobrą praktyką jest nieumiejscawianie projektów wiatrowych na terenach, gdzie w najbliższym sąsiedztwie lub zasięgu oddziaływania zlokalizowane są zabytki chronione na podstawie przepisów o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami. Aktualny rejestr zabytków można znaleźć na stronach Narodowego Instytutu Dziedzictwa. Dla terenów objętych ochroną konserwatorską konieczne są uzgodnienia lokalizacyjne z wojewódzkim konserwatorem zabytków.

15. Uzdrowiska

Ustawa o lecznictwie uzdrowiskowym, uzdrowiskach i obszarach ochrony uzdrowiskowej oraz o gminach uzdrowiskowych w znaczący sposób ogranicza możliwość lokalizowania projektów wiatrowych w strefach ochronnych uzdrowiska. W strefie „A” jednoznacznie zabrania się lokalizowania obiektów mogących znacząco oddziaływać

na środowisko. Potencjalna lokalizacja w strefie „B” oraz „C” wymaga indywidualnej oceny oraz uzgodnień, natomiast rekomendowane jest unikanie ww. terenów.

Dzisiejsze regulacje są dobre

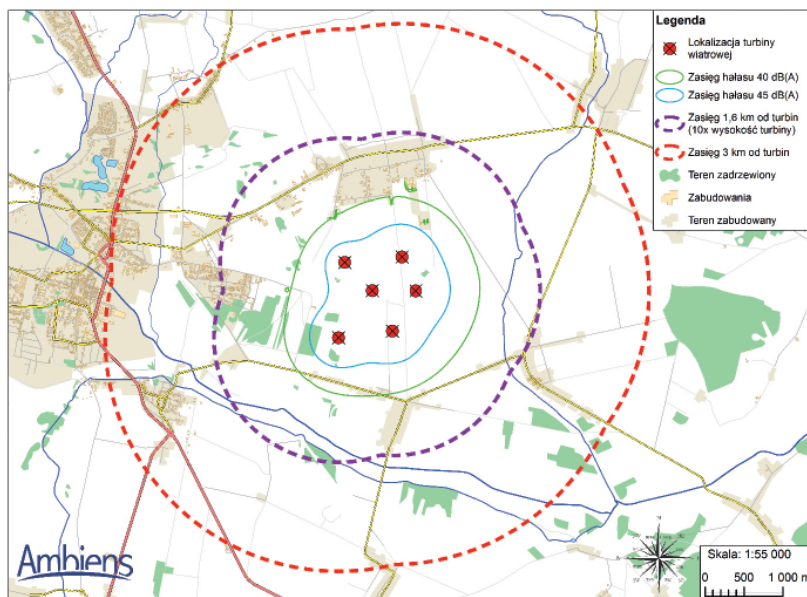
Zaprezentowane zestawienie ilustruje, że w obecnych realiach prawnych funkcjonuje wiele regulacji określających aspekty lokalizacyjne farm wiatrowych. Na płaszczyźnie przyrodniczej są wyznaczone tereny, które bez wyjątków nie dopuszczają możliwości lokalizowania na nich farm wiatrowych (parki narodowe, rezerваты przyrody). Pozostałe obszary dają taką możliwość, jednakże lokalizacja i potencjalne oddziaływanie przedsięwzięcia muszą podlegać indywidualnej ocenie wpływu na środowisko. Owoce tej procedury jest decyzja o środowiskowych uwarunkowaniach zgody na realizację przedsięwzięcia. W kwestiach regulacji dotyczących lokalizacji farm wiatrowych względem sąsiedniej zabudowy skutecznie działają dzisiaj przepisy w zakresie dopuszczalnych norm hałasu w środowisku naturalnym. W praktyce oznacza to, w zależności od projektu, konieczność zachowania buforu na poziomie około 400–700 m.

Pomysł sztywnych regulacji odległościowych dotyczący energetyki wiatrowej kwestionuje nieślusnie dotychczasowy (zaprezentowany powyżej) system ocen oddziaływania na środowisko i wieloletnich standardów. Idąc tym tropem, podważyć można oddziaływanie innych technologii i lokalizacje wszystkich przedsięwzięć mogących oddziaływać i znacząco oddziaływujących na środowisko.

Proponowane przez projektodawcę rozwiązanie, ograniczające możliwość lokalizowania turbin wiatrowych w odległości mniejszej niż 10-krotność wysokości turbiny wiatrowej liczonej wraz wirnikiem, zdaje się być nieuzasadnione, niepotrzebne i blokujące dalszy rozwój sektora. Jak wynika z szacunków, z rozwoju energetyki wiatrowej wyłączone zostałyby 98% powierzchni kraju. Potwierdza to praktyka, żaden z dotychczas konsultowanych projektów w Ambiens nie spełniłby postulowanych kryteriów.

Zasięg oraz ewentualne konsekwencje projektowanych regulacji obrazuje rys. 1, na którym przedstawiono przykładowy projekt wiatrowy. 10-krotność wysokości turbiny daje odległości rzędu 1,5–2 km turbin od zabudowań, czyli powstaje koło o średnicy do 4 km (obszar o powierzchni pra-





RYS. 1. Zasięg oddziaływania akustycznego vs. Zasięg równy 10-krotności wysokości turbiny (Marcin Gąsior, Ambiens sp. z o.o.)

wie 13 km²). Na takim terenie nie mogłyby znaleźć się wspomniane budynki mieszkalne, parki narodowe i krajobrazowe, rezerваты przyrody, obszary Natura 2000 i leśne kompleksy promocyjne. To zasięgi ograniczeń lokalizacyjnych dla pojedynczego wiatraka. Dla większych inwestycji teren ten oczywiście byłby odpowiednio większy.

Zły czas na rewolucyjne zmiany

Proponowane zmiany warto też przeanalizować pod kątem faz cyklu życia sektora. Branżę wiatrową charakteryzuje dzisiaj dojrzałość. W kraju zainstalowanych jest ponad 5000 MW w energetyce wiatrowej (około 7500 MW w OZE łącznie). Do 2020 r. Polska zobowiązana jest do 15% udziału OZE w krajowym miksie energetycznym. Polskie Stowarzyszenie Energetyki Wiatrowej (PSEW) szacuje, że oznacza to potrzebę zainstalowania około 1500 MW w kolejnych farmach wiatrowych. Zgodnie z tymi prognozami w Polsce uruchomione jest już 75% potencjału krajowej energetyki wiatrowej. Z jednej strony pokazuje to, że jesteśmy już bardzo zaawansowani i nie ma potrzeby w ostatniej kwartcie zmieniać reguł gry. Z drugiej strony jest to dowód na to, jak wiele dobrego i istotnego w polskiej energetyce udało się uzyskać do tej pory w zakresie OZE w obowiązującym, sprawdzonym systemie lokalizacyjnym.

Ewentualne wprowadzenie buforu na poziomie 10-krotności wysokości wiatraka oznaczałoby nie tylko zastój i brak możliwości realizacji nowych inwestycji. Pokłósiem tej niefortunnej regulacji byłoby wydłużenie czasu eksploatacji starych, nieefektywnych turbin wiatrowych. Przy

braku możliwości nowych realizacji, a tak należy rozumieć repowering (zastąpienie wysłużonych maszyn sprawniejszymi, bardziej zaawansowanymi technologicznie), inwestorzy z całą pewnością nie będą spieszyć się z demontażem starych turbin. Może to mieć negatywne skutki nie tylko dla gospodarki i borykającej się z niedoborami mocy energetyki, ale również dla krajowego systemu elektroenergetycznego, który z całą pewnością będzie oczekiwał po stronie branży wiatrowej technologicznej nowoczesności i elastyczności we współpracy.

Ponadto ograniczenie możliwości lokalizacji projektów wiatrowych na takim restrykcyjnym, daleko idącym i nieuzasadnionym poziomie od zabudowań, co w praktyce zupełnie wyklucza możliwość realizacji, jest niedźwiedzią przysługą dla lokalnych społeczności. Przepis ten pozbawiłby wiele gmin wpływów z podatków (gminy z turbinami wiatrowymi, jak wylicza PSEW, wzbogacają się rocznie średnio o 1,1 mln zł), remontów infrastruktury drogowej realizowanych przy okazji budowy farmy, dochodów z tytułu dzierżawy czy zatrudnienia. Szacuje się, że około 20% z 6 mln zł potrzebnych na realizację 1 MW pozostaje w regionie inwestycji. Ewentualnie utracone korzyści w skali również lokalnej są nie bez znaczenia w kontekście kontrowersyjnych zmian. Ciekawy jest też fakt, że w proponowanym przez autorów projektu buforze od istniejących farm wiatrowych niemożliwe byłoby posadowienie nowej zabudowy mieszkaniowej, co istotnie wpływa na wartość ziemi skazanej praktycznie tylko na funkcje rolnicze.

Sedno sprawy – sąsiad, oponent, wyborca

Skupmy się zatem ostatecznie na akceptacji społecznej, która wydaje się rzeczywistym fundamentem diskutowanego zagadnienia. Sympatia lub antypatia do sąsiedniego projektu wiatrowego nie jest liczona w metrach. Jednostką w tym przypadku jest zrozumienie i wzajemny szacunek wszystkich stron. Zamiast zupełnie sztucznych i niepotrzebnych regulacji, od strony rządowej oczekiwane jest wsparcie kampanii informacyjnych i promowanie nowoczesnego dialogu podczas realizacji inwestycji.

Dialog, dający możliwość znalezienia kompromisu, wymaga edukacji i rzetelnej informacji, do której dostęp powinno mieć społeczeństwo. Programy edukacyjne w mediach ogólnopolskich o faktycznych oddziaływaniach farm wiatrowych, przykłady dobrych praktyk i zadowolonych z obecności farm w sąsiedztwie środowisk lokalnych, to sprawy konieczne i niezbędne. Niedawno emitowany w TVP1 „Podmuch Energii”, w którym miałem przyjemność brać udział, „Dobre Klimaty” Tomasza Zubilewicza w TVN, akcje PSEW-u czy wcześniejsza działalność edukacyjna Macieja Orłosa to niestety za mało. Społeczeństwo powinno mieć dostęp do wiedzy, żeby w sposób merytoryczny móc rozmawiać z inwestorami i wpływać na kształt inwestycji.

Edukacji, wymiany dobrych praktyk, rozwoju kompetencji wymaga również strona inwestorska. Doskonałym tego przykładem jest ostatnie zaangażowanie się w debatę wiatrową (przykład sporu w Olsztynie) Rzecznika Praw Obywatelskich, który po spotkaniu z przeciwnikami energetyki wiatrowej włączył się w toczący się dialog. Dobry PR energetyki wiatrowej oraz komunikacja i rzetelna wiedza nie wezmą się znikąd. To obowiązek nas wszystkich, tworzących ten sektor, nie tylko cel statutowy PSEW-u. Jestem optymistą i mocno wierzę, że zdrowy rozsądek zwycięży. Pamiętajmy jednak, żeby głośno mówić o kwestiach ważnych dla nas, dla przyszłości naszej nowoczesnej i perspektywicznej branży, o kwestiach istotnych dla interesu państwa, zgodnych ze światowymi trendami.

Pomimo niepewnych prognoz widać, że szeroko pojęty biznes stale zainteresowany jest energetyką wiatrową nad Wisłą. Potwierdzają to nie tylko uwypuklane w mediach akwizycje koncernów energetycznych, działania oraz deklaracje największych inwestorów zagranicznych, ale również zapytania ofertowe spływające do Ambiens. Te w dużej mierze dotyczą *greenfieldów*, przygotowywanych już do realiów nowego systemu aukcyjnego. <